



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Johann Wolfgang von Goethe: *Baśń. Das Märchen* (...) – recenzja

**Author:** Renata Dampc-Jarosz

**Citation style:** Dampc-Jarosz Renata. (2017). Johann Wolfgang von Goethe: *Baśń. Das Märchen* (...) – recenzja. „Wortfolge. Szyk Słów” (Nr 1, 2017, s. 169-172)



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.

**Johann Wolfgang von GOETHE: *Baśń. Das Märchen.*  
*Wydanie polskie i niemieckie.*  
Przekł. Krystyna KRZEMIEŃ-OJAK, wstęp Wojciech KUNICKI,  
pod red. Jarosława ŁAWSKIEGO. Białystok:  
Wydawnictwo Alter Studio, 2015: 154 s.**

Błogosławieni ci, co wydają baśnie. Ta parafraza wypowiedzi Goethego („Błogosławieni ci, co piszą baśnie”, Goethe w liście do Schillera z 26.09.1795; GOETHE 2015: 17) zdaje się w pełni oddawać rezultat współpracy wrocławskiego germanisty, profesora Wojciecha Kunickiego, i białostockiego polonisty, profesora Jarosława Ławskiego, którzy podjęli się ponownego wydania tłumaczenia *Baśni* Johanna Wolfganga von Goethego. Dwujęzyczna publikacja wzbogaciła istniejącą od 1995 roku serię wydawniczą Czarny Romantyzm, w której zamieszczono już wcześniej inny utwór tego okresu – *Straże nocne* Bonaventury (właśc. Augusta E.F. Klingemanna). Pierwsze polskie wydanie *Baśni* ukazało się w roku 2000, w przekładzie Marka Sołka w krakowskiej oficynie wydawniczej Arche. Jego wydawcy nie stawiali sobie wówczas za cel krytycznego opracowania utworu weimarskiego wieszczka, lecz od początku wpisywali go w sposób interpretacji Rudolfa Steinera, filozofa- ezoteryka, którego rozprawka *Odzwierciedlenie charakteru umysłowości J.W. Goethego w baśni o „Zielonym wężu i pięknej Lili”* z roku 1918 wieńczy pionierską edycję.

Drugie, tym razem dwujęzyczne, polsko-niemieckie, wydanie stanowi zgoła odmienną próbę prezentacji *Baśni* na gruncie polskim. Przyświecały mu bowiem precyzja przekładu, którego dokonała Krystyna Krzemień-Ojak, krytyczne opracowanie utworu oraz jego komparatystyczna formuła. Tak postawione cele redakcyjno-wydawnicze sprawiają, że *Baśń* zainteresować może zarówno germanistów, jak i polonistów

oraz przedstawiciele innych dyscyplin humanistycznych. Umieszczenie przez W. Kunickiego utworu Goethego w szerokim kontekście kulturowym epoki, w Europie po rewolucji francuskiej, w dobie politycznych migracji i egzystencjalnych poszukiwań, sprawia dodatkowo, że utwór ten nabiera cech uniwersalistycznych, zarówno w odniesieniu do okresu powstania, jak i współczesności.

*Baśń* ukazała się w 1795 roku, w 10. numerze (T. 4), wydawanego przez Schillera czasopisma *Die Horen*, wieńcząc jednocześnie siedem opowiadań zbioru *Unterhaltungen deutscher Ausgewanderten* (*Rozmowy niemieckich uchodźców*) Goethego. We wstępie W. Kunicki podkreśla, że „stosunkowo rzadko odczytuje się tekst *Baśni* we właściwym jej kontekście, to znaczy jako zamknięcie cyklu *Unterhaltungen deutscher Ausgewanderten* (*Rozmowy niemieckich uchodźców*). Interpretacja rozdzielająca te dwa teksty, a także, niestety, praktyka wydawnicza, spowodowały niedowartościowanie *Unterhaltungen* jako niesamodzielnego (wtórnego) korpusu tekstowego oraz dowartościowanie interpretacyjne *Baśni* jako tworu fantazji opatrzonej znaczeniami alegorycznymi lub symbolicznymi” (GOETHE 2015: 22). Aby uwypuklić istotę interpretacyjnego zespolenia obu tekstów, W. Kunicki umiejscawia *Baśń*, jak i *Unterhaltungen*, w przestrzeni kulturowej ówczesnych Niemiec, wpisując je w Schillerowski program formacyjny wychowania poprzez piękno, co z kolei spowodować winno zmianę stosunków społecznych i politycznych. Bohaterowie *Unterhaltungen*, uchodzący przed prześladowaniami rewolucyjnych zawirowań, odnajdują w finalnej baśni cel swoich dotychczasowych poszukiwań, swoisty drogowskaz na przyszłość. Akcja baśni, w której występuje aż 15 postaci, rozgrywa się w idyllicznej, wiejskiej krainie, którą przedziela rzeka, będąca jednocześnie granicą dwóch światów – realnego i fantastycznego, starego i nowego. Pomiedzy nimi poruszać się mogą swobodnie jedynie przewoźnik promowy, wąż i cień olbrzyma. Pod rzeką skrywa się natomiast świątynia – siedziba czterech zamkniętych w posągi królów. Celem peregrynacji wszystkich bohaterów jest piękna Lilia, która posiada moc przywracania i odbierania życia. Czary Lilii stają się jednak dopiero wówczas skuteczne, gdy wąż ofiaruje swoje życie za umarłe zwierzęta – dwa pupilki bohaterów. Na szczątkach bezinteresownego płaza powstaje most łączący na stałe oba brzegi, a na jednym z nich wznosi się niegdysiejsza podwodna świątynia, w której nowo obrana królewska para, ku zadowoleniu poddanych, świętuje objęcie rządów. Opowiedziana przez starszego wiekiem duchownego historia urasta tym samym do paraboli losu niemieckich uchodźców, znajdujących się, tak indywidualnie jak i zbiorowo, pomiędzy światami, systemami i wartościami. Snując opowieść, duchowny narrator uświadamia zebranych wokół siebie towarzyszym istotę wspólnotowości,

bycia razem, tworzenia społeczności, wskazując jednocześnie, co podkreśla W. Kunicki, na rolę literatury jako takiej, na siłę opowiadania, która istnieje także za sprawą lub przede wszystkim – dzięki ludzkiej wyobraźni. Wrocławski germanista dostrzega w *Baśni* owe uniwersalistyczne atrybuty, których kojące działanie sprawia, że czytelnik potrafi wznieść się ponad podziałami, przyczyniać do budowania mostów siłą ludzkiej fantazji i tworzenia „interakcji pozbawionych interesowności, odnoszących się jedynie do napięć, jakie zachodzą między uczestnikami – narratorami danej społeczności, tworzącej dzieło sztuki” (GOETHE 2015: 27). Zagłębiającemu się we wstęp do drugiego polskiego wydania *Baśni* czytelnikowi dane jest podążać tropem właśnie owych tajemników literatury. W. Kunicki odkrywa bowiem przed „naiwnym odbiorcą”, jak nazywa w iście schillerowskim stylu otwartego na bodźce czytelnika, wciąż nowe aspekty *Baśni*. Jej pokrewieństwo z *Czarodziejskim fletem* Mozarta, twórcza recepcja utworu dokonana przez Ludwiga Tiecka i Novalisa czy później Hugona von Hofmannsthal’a i Richarda Straussa, uchodzą za przykłady ponadczasowej literackiej wartości utworu. Nie one stanowią jednak o jej randze, lecz, co podkreślają zarówno W. Kunicki, jak i J. Ławski, otwartość interpretacyjna, zespolenie niezliczonych znaczeń alegorycznych i symboli, które z jednej strony okazują się wiele oznaczać, z drugiej są nieinterpretowalne, bo – jak zauważył polski badacz Spiridion Wukadinović – „w *Baśni* można wiele wyjaśnić, niczego natomiast zinterpretować” (GOETHE 2015: 18). Mimo niechęci samego Goethego do interpretowania własnego dzieła, *Baśń* doczekała się wielu egzegez, których autorzy próbują odczytać ukryte w niej symboliczne i alegoryczne sensy. Tymże autorom, badaczom-literatury-roznancom kolejnych epok, W. Kunicki poświęca wiele uwagi, rekonstruuje ich tok myślenia, od biograficznych ujęć poprzez gatunkowe, metafizyczne, narracyjne sposoby patrzenia na *Baśń* czy w końcu po upatrywanie w utworze repliki *Listów o estetycznym wychowaniu człowieka*. Tym samym utwór weimarskiego twórcy otrzymuje, w oczach interpretatorów, zadanie formacyjne – poprzez działanie, aktywizację pokładów fantazji daje czytelnikowi możliwość stworzenia lepszego świata. Mnogość interpretacji, które towarzyszyły odbiorowi *Baśni* od jej powstania po dzień dzisiejszy, sprawia, że utwór jawi się czytelnikowi jako ciekawe dzieło, nabierające za sprawą zmienności postaci, czasu i przestrzeni, cech postmodernistycznych. Owa wieloznaczność znaków, otwarta formuła stanowią także podstawę polonistycznej konfrontacji z tekstem. Również J. Ławski jest przekonany o braku przejrzystości znaczeń w *Baśni*, ale zauważa jednocześnie, że „na hipersemiozę nie powinniśmy odpowiadać hipersemiotyzacją” (GOETHE 2015: 69). Istotny okazuje się bowiem sam proces towarzyszący *Baśni*, postawienie na

przeżycie, zapomnienie, które dochodzą do głosu w procesie narracji. Prowadzi to do osiągnięcia „stanu”, inaczej sytuacji odczuwania szczęśliwości i wspólnotowości. Mianem „stanu” (*Zustand*) Schiller nazywał jednakże jeszcze coś innego: rodzaj egzystencji, formy przejściowej, „bycia poza sobą” (SCHILLER 1980: 604), zmieniającego się jednak pod wpływem uwarunkowań czasowych (BOHRER 1987: 99). Lektura *Baśni* zdaje się z jednej strony wprawiać czytelnika w ów stan chwilowości, nastawia go z drugiej strony na przyjęcie czegoś trwałego, stabilnego, co przyczyni się do umocnienia jego prawdziwej bytowej formacji – osobowości (osoby – *Person*). W ten to właśnie sposób W. Kunicki i J. Ławski, przygotowując polskiego czytelnika do lektury *Baśni*, otwierają przed nim drzwi do prawdziwej literackiej przygody, możliwej dzięki obcowaniu z dziełem o uniwersalistycznych przesłankach, otwartości interpretacyjnej, a przede wszystkim dającej możliwość uczestniczenia w procesie transformacji kulturowej minionych epok.

### Literatura

BOHRER Karl Heinz (1987): *Der romantische Brief. Die Entstehung ästhetischer Subjektivität*. München–Wien: Hanser.

SCHILLER Friedrich von (1980): *Über die ästhetische Erziehung des Menschen in einer Reihe von Briefen*. In: DERS.: *Sämtliche Werke*. Hrsg. von Gerhard Fricke, Herbert Göpfert. Bd. 5. München: Hanser.

Renata Dampc-Jarosz  
Uniwersytet Śląski w Katowicach